

CBA do likwidacji?

10 listopada 2023

Trzy partie koalicyjne, które mogą utworzyć nowy rząd, chcą zlikwidować Centralne Biuro Antykorupcyjne utworzone przez pierwszy rząd PiS w 2006 roku. Agenci mają być odesłani do służby celnej i policji, a ci od politycznych zleceń – zwolnieni. Zadania CBA powinny przejąć policja i ABW.

CBA jest krytykowane nie tylko za upolitycznienie (na jego czele stał dwukrotnie Mariusz Kamiński czy Ernest Bejda – politycy PiS), nadużywanie systemu szpiegowskiego Pegasus, ale i za słabe wyniki.

Zatrudnia ok. 1,3 tys. agentów, ma z roku na rok coraz większy budżet (w kilka lat się podwoił), a skuteczność Biura – na co wskazują jego coroczne raporty – spada. Wielu afer ujawnianych przez ostatnie lata przez media CBA nie rozliczało.

Biuro wydało pozytywną rekomendację na zakup respiratorów w czasie pandemii, który później okazał się skandalem, i zaliczyło słynną wpadkę – wyniesienie z CBA przez kasjerkę 9,2 mln zł, które jej mąż wydał na hazard.

Pochwaliło się zatrzymaniami w „aferze śmieciowej”, ale już nie aferą wizową – gdyby nie wypłynęła do mediów wizyta CBA w MSZ, nie znalibyśmy powodu dymisji wiceministra Piotra Wawrzyka i nie usłyszeliśmy o Edgarze K., podejrzanym o korupcję przy załatwianiu wiz.

Wg pracowników CBA nie zlikwidują, gdyż są różne programy i granty, w których CBA uczestniczy, a likwidacja Biura wiązałaby się ze zwrotem sporych pieniędzy, np. do funduszy norweskich. Likwidacja CBA wymaga nowej ustawy, a nawet jeśli Sejm ją przegłosuje, potrzeba podpisu prezydenta – JE Andrzeja Dudy.

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)